

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZIANIANYCH ORZĘDEM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZIANIANYA ZŁOTA ODZIANKA HONOROWA
ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO

Nr 1 (176)

KOSTRZYŃ, styczeń 1980 R.

Cena 1 zł

Jaki był dla kostrzyńskich papierników rok 1979?

Rozmowa z dyrektorem naczelnym przedsiębiorstwa mgr. inż. Kazimierzem Rapaczem

Dzień 31 stycznia 1979 r. zamknął kolejny rok działalności ogospodarce Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Zanim jednak dokładnie obliczone wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa będą znane całej załodze i gdy Konferencja Samorządu Robotniczego przymie do realizacji nowe zadania na rok 1980, zwróciliśmy się do dyrektora naczelnego KZP mgr. inż. Kazimierza Rapacza z prośbą o ogólną ocenę gospodarczej działalności za rok 1979.

Redakcja: — Ogólnie znane w kraju trudności transportowe i energetyczne wyniki z ataku zimy w pierwszym dniu stycznia 1979 r. spowodowały zakłócenia w pracy wszystkich zakładów celulozowo-papierniczych w kraju. Jaki wpływ wywarło to na produkcję w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych?

Kazimierz Rapacz: — W roku 1979 przystąpił do realizacji zadań gospodarczych w bardzo trudnych warunkach zewnętrznych. Niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały zakłócenia w dostawach węgla i energii elektrycznej. Pierwszy kwartał ubr. zamknęliśmy niedoborem produkcji w wartości sprzedaży i usług w wysokości 81,9 proc. Produkcję rynkową za I kw. wykonalność w wysokości 98,7 proc. a eksport w 54,9 proc. W wyniku podjętych działań na przestrzeni I kw., dzięki dużej ofiarności załogi udało się nam nie dopuścić do całkowitego zamknięcia zakładu. Powstałe zagrożenia zostały szybko usunięte siłami własnymi przedsiębiorstwa bez udziału zaplecza remontowego przemysłu.

Od miesiąca kwietnia Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze realizują systematycznie swoje zadania, nadrobiły częściowo wadkę z I kwartału. Zgodnie z wtyczkami sentymentalnych władz partyjnych daliśmy priorytet dla dostaw na rynek, eksport i kooperację w ramach przemysłu. Rok 1979 zamknęliśmy następującymi wynikami:

- wartość sprzedaży ogółem 87 proc.
- dostawy na rynek w cenach de talicznych 103,2 proc.
- eksport w cenach dewizowych 103,8 proc.

Ogólny niedobór wartości sprzedaży zmniejszony został o 30 mln zł i wznosił na koniec roku 83,4 mln zł. W trudnych warunkach odrabiania strat z I kw. na uwagę zasługują głównie wykonawstwo w produkcji celulozy, która wykonalność w 100 proc. oraz przekroczenie produkcji przetworów papierowych w zakładzie Kostrzyńskim.

Redakcja: — Podane wielko-

ści uzyskanych wyników świadcą o dużym wysiłku i zaangażowaniu załogi i kierownictwa zakładu w likwidacji strat produkcyjnych z I kw. Czy w tym okresie zostały rozwiązane szczególnie ważne problemy produkcyjne mające bezpośredni wpływ na uzyskanie wyników?

Kazimierz Rapacz: — Na przestrzeni ubr. przedsiębiorstwo na łóż może pochwycić się rozwiązaniem szeregu problemów bądź też sfinalizowania zagadnień podjętych w roku 1978, dotyczących spraw produkcyjnych ruchomych i zapotrzebowaniu, realizacja których przyczyniła się do poprawy ogólnej sprawności działania. Do najważniejszych należy zaliczyć:

- dopracowanie zasadniczej dokumentacji organizacyjnej przedsiębiorstwa,
- podniesienie sprawności ruchu przez wymianę łożysk, dzięki czemu poprawiło się w znaczący sposób bezpieczeństwo przy wypożarowaniu na tym wydziale.

Użytkoano postęp w zakresie likwidacji zagrożeń budowlanych, głównie poprzez rozpoczęcie naprawy dachów i instalacji deszczowych zgodnie z przyjętym programem.

Podjęto i opiano nową produkcję nowych asortymentów w postaci kłębki papierniczej wzmocnionej, papieru wzorzystego potransferowego, który jest bardzo poszukiwany na rynku, introkulu w arkuszach, kolorowego papieru kredowego i glib papierniczych.

uporządkowano częściowo gospodarkę magazynową - materiałową poprzez doskonalenie systemu kontroli ilościowej i rozbudowę zaplecza magazynowego oraz powierzchni składowych.

rozpoczęto w ramach antyimportu produkcję szeregu części zamiennych do maszyn i urządzeń we własnym zakresie.

Uzyskane wyniki są tym cenniejsze, że zostały osiągnięte przy jednoczesnym prowadzeniu remontów i wdrażaniu w życie zadań. **Redakcja:** — Jak na tle uzyskanych wyników produkcyjnych i ekonomiczno-organizacyjnych wyglądałaby problematyka i życia załogi?

Kazimierz Rapacz: — Niezależnie od działalności gospodarczej przedsiębiorstwo nasze może pochwycić się dalszym doskonaleniem i poprawą warunków pracy. Podojejmowaliśmy w tym zakresie tematy szczególnie trudne, jak budownictwo mieszkaniowe, wyprodukowanie sobotnio-niedzielną i od-

dział pracy lekcyjnej. W wyniku włożonego wysiłku możemy odnotować rozwiązanie szeregu problemów.

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat w systemie spółdzielczym, mieszkań zastępczych, rotacyjnych dla młodych małżeństw 296 rodzin otrzymało mieszkania samodzielnie, o 143 osoby uzyskały miejsca w hotelach.

Z innych spraw, które zostały zrealizowane np: w zakresie spraw socjalno-bytowych należy wymienić:

- doprowadzenie ogrzewania do osiedla domków jednorodzinnych Nr 1 i Nr 2,
- przystąpienie do modernizacji hotelu przy ul. Waszkiewicz z przeznaczeniem na mieszkania rodzinne,
- budowa Osobotki Wypoczynkowego Sobotnio-Niedzielnego w Witnicy (planujemy otworzyć w dniem 1 maja 1980 r.),
- uruchomienie Osrodka Szkolenia Zawodowego w zakładowym hotelu „Odra”.

W ramach współpracy z miastem wybudowaliśmy w całości pawilon handlowy przy osiedlu domków jednorodzinnych.

Oceniając nasze osiągnięcia trzysię jednocześnie wspomnieć o dalszym postępie w zakresie porządkowania problemów placowych. W wyniku wprowadzenia III etapu planu i uporządkowania regulaminu premiowania, średnim płacą miesięczną w przedsiębiorstwie w 1979 r. wyniosła 4630 zł.

Redakcja: — Nie pytamy dyrektora naczelnego o kierunki działalności przedsiębiorstwa w najbliższym czasie, a pytanie czytelnicy „Celuloza” użyczą w naszej relacji z obrad Konferencji Samorządu Robotniczego. Na zakończenie jedynym pytaniem o przekazanie kilku słów adresowanych do załogi — czytelników naszej gazety:

Kazimierz Rapacz: — Tak, za pośrednictwem gazety składam serdeczne podziękowanie wszystkim członkom załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych za trud i wysiłek włożony w realizację trudnych zadań produkcyjnych, za inicjatywę kolektywów pracowniczych i ich wkład w odrabianie zaległości z okresu zimowego. Wyrazam też podziękowanie członkom organizacji politycznych i społecznych, wszystkim koleżankom i przyjacielom zakładu za szczere i bezinteresowną pomoc na rzecz wypełnienia nałożonych na nasze przedsiębiorstwo zadań.

Dziękuję za rozmowę. (e.4.)

Przeciwko groźbie wojny nuklearnej, przeciwko decyzji militarystów z NATO

Wiec protestacyjny załogi KZP



Głęboko wstrząsnęła i niepokoiła społeczność polską decyzja państw NATO z grudnia ubr. o rozszerzeniu w Europie Zachodniej trwałego bezpieczeństwa i tworzeniu trwałego bezpieczeństwa kraju. Znała się polskie inicjatywy pokojowe w świecie. W imieniu załogi wystąpił I Brygadziści Obróbki Papieru **Janina Nowak**. W swoim wystąpieniu powiedziała m.in. — „Ostatnia decyzja Paktu Północno-Atlantyckiego NATO o rozszerzeniu w krajach Europy zachodniej rąki średniego zasięgu z głowicami nuklearnymi, które swoim zasięgiem obejmują wszystkie państwa socjalistyczne w Europie, głęboko wstrząsnęła i niepokoiła polską społeczność. Zaniepokoiła tym bardziej, że nastąpiła w okresie wzmocnienia wysiłków pokojowych krajów socjalistycznych zmierzających do ogólnego ograniczenia zbrojeń i naruszyła podstawowe dążenie do odprężenia. Następuje również w okresie gdy aktem dobrej woli Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich realizuje deklarację berlińską.”

Decyzja państw NATO, niosąca za sobą zagrożenie dla pokoju światowego każdego Polaka napęła i głębokim niepokojem i oburzeniem. Paniełamy bolesne doświadczenia II wojny światowej. Jej skutki boleśnie odczuwamy do dnia dzisiejszego. Nie ma polskiej rodziny w której wspomnienia straty najbliższych nie odżywałyby każdego dnia. W tej strasznej wojnie straciło życie wiele milionów Polaków, kobiet, dzieci i mężczyzn, wojna zabrała nam wiele lat i pokolową pracę pomnażając nasz dorobek.

Od 38 lat w trudzie i kosztach wielu wyrzeczeń budujemy od podstaw nasz byt narodowy i dzieki naszemu wysiłkowi kraj nasz z roku na rok staje się piękniejszy i zasobniejszy. Tu na ziemiach przywróconych do Macierzy stworzyliśmy nowoczesny przemysł, rolnictwo, szkoły i ośrodki naukowe. Codzienna wytrwała, sumienna i pokolową pracą pomnażamy nasz dorobek.

Chemy więc żyć i pracować w pokoju, wychowywać nasze dzieci bez lęku o ich życie, chemy czuć się i nigdy nie zaznać bytów i okrucieństwa jakie nieustannie się z sobą wojna. Nie chemy w jej Hiroszim synonimu katalizmu atomowego — synonimu ogólnej zagłady.

Kolom rządzącym państw imperialistycznych odpowiadamy NIE. Przyłączając się do głosu protestu na całym świecie żądamy porozumienia pokojowych, rezygnacji z ogólnowojennym odrębności w stosunkach międzynarodowych i za rozbrojeniem. Bronią atomowej mowy NIE, wspólna ci i zbliżeniu między narodami mówimy zawsze TAK. Jesteśmy z „pokojem dla wszystkich ludzi na świecie”.

Do głosu załogi przyłączyła się młodzież z Zespołu Szkół w Kostrzynie odbywająca praktykę zawodową w KZP. Uczeń kł. IV **T. Eugeniusz Hładki** powiedział:

— My uczniowie Zespołu Szkół im. Marii Curie-Skłodowskiej w Kostrzynie, odbywając praktykę zawodową w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych solidaryzujemy się z głosem załogi w protestie przeciwko decyzji państw NATO o rozszerzeniu broni rakietowej w państwach Europy za chodniej.

Jesteśmy młodym pokoleniem Polaków, dla którego wojna znana jest z podręczników historii i doświadczeń starszego pokolenia, ktorému wojna zabrała szczęśliwą młodość i dzieciństwo. Żyjąc w czasach pokoju, przygotowując się do zajęcia miejsca naszych rodziców w twórczej pracy, mode my uczyć się i żyć w pokoju nie znając tych wszystkich nieszczęść jakie niesie za sobą wojna.

Uczucia zagrożenia życia, strachu i głodu. Nieobliczalna dewcja ja kol militarystycznych państw zachodnich o rozszerzeniu rakiet w sąsiedztwie granic państw socjalistycznych z nuklearynymi celami na polskie miasta i ośrodki przemysłowe, wymierzona przeciwko społeczeństwom krajów socjalistycznych — dających w swoi ich inicjatywach do pokoju i przy jaźni między narodami — budzi uzasadniony niepokój i oburzenie młodzieży, przeciwko spechaniu Europy i świata na krawędź nuklearnej zagłady! Przyłączamy swój głos do wszystkich głosów protestu i życzy się, pracować i żyć w pokoju!”

Na zakończenie wiecu załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych przjęła wojenna rezolucja w której czytamy:

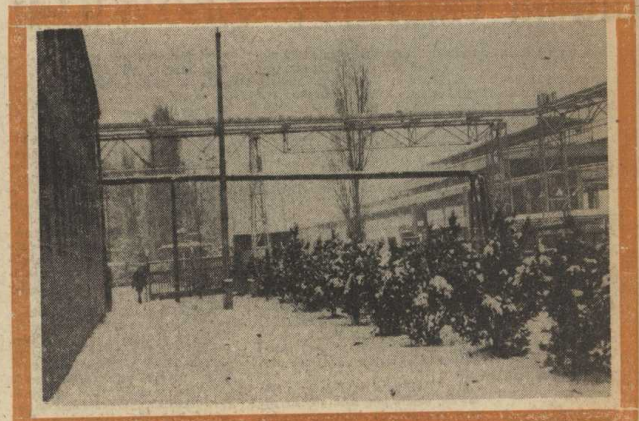
„My pracownicy Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych w Kostrzynie województwa gorzowskiego zgromadziliśmy na zebraniu protestacyjnym dnia 19 grudnia 1979 roku przyłączamy się do głosu oburzenia społeczeństwa polskiego odnośnie decyzji NATO o produkcji i rozprzestrzenieniu nowych amerykańskich broni rakietowo-jądrowych w Europie zachodniej.

Decyzja państw należących do NATO jest wymierzona przeciwko nam, zagrożeń pokojowi, narusza swiata zwyciężone ciężary zbrojeniu. Żyjemy na ziemi przez którą przetożyły się dwie największe wojny niszczące kraj, ludzi, dobrobie społeczeństwa. Chemy żyć w pokoju i żądamy warunków pokojowego bytu i pracy zapewniających po myslny rozwój socjalistycznej ojczyzny.

Kierując się doświadczeniem historycznym naszego narodu i jego żywotnymi interesami żądamy powstrzymania i ograniczenia gbrojeń i wyrażamy nasze poproszenie dla zmierzających w tym kierunku ku wysiłkom rządu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej.”

Rezolucja skierowana została do Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL w Warszawie.

CESZARY SŁIWIŃSKI



Związkowa debata

Ostatnio informowaliśmy czytelników, że zakładowa organizacja związkowa przygotowuje się do przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w podstawowych ogniwach związku. Teraz możemy słyszeć o przebiegu kampanii.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem i założeniami kampanii, odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w wszystkich wydz. prod. i służbach utrzymania ruchu, a pozostałe odbywały się będą w styczniu br. Na odbytych już zebraniach dokonano rzeczowej oceny pracy ogniw wydziałowego za minioną kadencję. Wybrano nowe władze rad oddziałowych i delegatów na konferencję zakładową.

Przewodniczącym rad oddziałowych zostali wybrani: **Józef Holowka** — Celulozownia, **Bronisław Zdzitowiecki** — Papiernia, **Janina Nowak** — Oddział Obróbki Papieru, **Joanna Rolnicka** — Przetwórstwo, **Bolesław Nowacki** — Warsztat Elektryczny, **Ryszard Humadziak** — Warsztat Mechaniczny, **Paweł Szymczonek** — Transport, **Henryk Stepien** — Aparatura, **Jerzy Cichoń** — Energetyka, **Ryszard Dobrowolski** — WWT.

Z materiałów wynika, że zostały duże zmiany osobowe aktywu związkowego na poszczególnych wydziałach, tak i w funkcji przewodniczących jak i członków rad. Świadczy to o ogromnej odpowiedzialności z jaką załogi podjęły do kampanii i powierzyły te funkcje ludziom cieszącym się dużym autorytetem i zaufaniem.

Takie podzielenie do problemu jest dowodem na to, że załoga widzi w aktywnym związkowym wydziałach, tak i w funkcji wychodzi z założenia, że zasady demokracji socjalistycznej będą w pełni przestrzegane i służby uamianianiu sprawozdawczości i zasadom sprawiedliwości społecznej.

W czasie trwania zebrań dokonywano podsumowania realizacji przyjętych programów z poprzednich zebrań, tak i w zakresie działalności społeczno-gospodarczej jak i wewnątrzzakładowej. Przyjmowano nowe kierunki działania na nową kadencję, opracowywanych zgodnie z Wytężeniami na VIII Zjazd PZPR, które przy pewnej realizacji przyczynia się do dalszej konstruktywnej działalności ruchu związkowego na rzecz realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Na zebraniach, w toku dyskusji wiele mówiono o potrzebie poprawy działalności społeczno-gospodarczej, w celu wykonania zadań postawionych przed załogą.

Zwrócono uwagę na elementy utrudniające pracę i na ich usunięciu.

Problemy, którymi żyje załoga, a które znajdują odbicie w roku dyskusji na zebraniach można ująć w kilka grup:

- w zagadnieniach socjalno-bytowych wiele krytycznych słów padło pod adresem zakładowej gastronomii, a szczególnie złego i nieterminowego zaprzęgnięcia barów w podstawowe artykuły spożywcze, nieprzestrzeganie ustalonych czasu pracy barów, niekulturalna obługa oraz brak dbałości o czystość w salach konsumpcyjnych,

- w grupie zagadnień poprawy warunków pracy, zwracano uwagę na szybszą realizację załącz. Inspekcji Pracy i służby bhp oraz realizację przyjętego programu rekonstrukcji, a tym samym poprawienie warunków pracy na kółkach sędowej i bielaral. Odpowiednie służby z większym zaangażowaniem re- alizować będą zgłaszane postulaty, które w dużej mierze bez specjalnych nakładów służbyłyby poprawie i tak już trudnych warunków pracy,

- w zagadnieniach aktywizacji społeczno-zawodowej zwracano uwagę na fakt, że za mało jest zainteresowanie pracownikami nowo przyjętymi do naszego zakładu, że nikt się nimi nie interesuje, że zachodzi potrzeba prowadzenia szkoleń dla tych grup pracowników. Te działania powinny przyczynić się do zmniejszenia fluktuacji załogi,

- w zakresie problematyki wewnątrzzakładowej postulowano właściwą pracę z nowo wybranym aktywnym związkowym. Zachodzi pełna potrzeba uaktywnienia działalności związkowej kontroli społecznej, która winna skutecznie wykrywać nieprawidłowości w życiu zakładu. Zwraca uwagę na większe zaciśnienie więzi między aktywnym związkowym a załogą, w myśl zasady przepływu informacji — aktywna — rada — załoga.

Wnioski natury porządkowej wynikające z dyskusji, kierownicy poszczególnych wydziałów przyjmowali od zaraz, a te, które wymagały opracowania i wprowadzenia zostały przekazane do opracowania przez kierownika zakładu. Całościowo o pracowanie wniosków zostanie dokonane na jednym z plenum Rady Zakładowej w marcu br., tuż po Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, która odbędzie się 4 marca. Wiednie w tym celu 80 delegatów, wybranych na zebraniach oddziałowych.

STS.

Spotkanie członków Klubu Wiedzy o Pracy Ludzkiej

W grudniu nasz zakład wraz z Wojewódzką Radą Związków w aktywne gospodarzem rokrocznego spotkania członków Klubów Wiedzy o Pracy Ludzkiej z terenu woj. gorzowskiego, szesczńskiego i zielonogórskiego. Tematem spotkania była „Działalność służb pracowniczych w zakładzie pracy”. Członkami Klubów Wiedzy o Pracy Ludzkiej są pracownicy rekrutujący się z zakładów przemysłowych trzech województw — psychologów, socjologów, kadrowców i pracowników działów socjalnych.

Kluby Wiedzy o Pracy Ludzkiej są społecznymi ogniwami wojewódzkiego rdz związków zawodowych. Chodzi szczególnie o wypracowanie w oparciu o prowadzone badania naukowe, sondże i analizy społeczne, systematycznych i modelowych rozwiązań w zakresie:

- doskonalenia metod programowania i analizowania działalności ideowo-wychowawczej, przedsięwzięć humanizacyjnych w środowiskach pracy,
- umocnienia pozycji i autorytetu mistrza, wychowawczych funkcji kierowniczego i średniego dozoru technicznego w procesie humanizacji i zarządzania,
- podnoszenia kwalifikacji zawodowych, rozwijania edukacji ekonomicznej załóg robotniczych, w tym doskonalenia kwalifikacji zakładowego aktywu kierowniczego, związkowego w zakresie polityki społecznej, wybranych zagadnień socjologii, psychologii, pedagogiki pracy, organizacji i zarządzania.

Te wszystkie działania mają na celu integrowanie pracy komórek organizacyjnych w zakładach pracy, które na co dzień zaj-

mują się sprawami socjalnymi załóg, procesami humanizacji pracy.

Spotkanie w naszym zakładzie miało na celu skonfrontowanie tych działań, a także wymianę doświadczeń. Referat na temat pracy klubu na terenie woj. gorzowskiego wygłosił dyr. ds. spraw pracowniczych „Silny”. Z kolei dyr. ds. spraw pracowniczych Michał Hajdasz w swoim wystąpieniu omówił działalność służb pracowniczych w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. W dyskusji, która rozpoczęła się po wystąpieniach, wiele mówiono o roli mistrza i kierownika w zakładzie. Dyskutowano nad problemem adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników.

Wysła również do zebranych propozycja sporządzenia i wprowadzenia w życie w zakładach pracy, programu szkolenia średniego dozoru i kierownictwa w zakresie doskonalenia wiedzy i umiejętności w tworzeniu prawidłowych stosunków między ludźmi.

Na spotkaniu ustalono również, aby na miesięcznym naradzie mistrzów składali oni sprawozdania z procesu adaptacji młodych pracowników na swoich wydziałach. Tego typu sprawozdania ujmować winny ilość nowych pracowników, o przyczynach odejścia z zakładu, a także ich pierwsze kroki w pracy zawodowej. Ta analiza pozwoli na podjęcie konkretnych działań na rzecz zahamowania procesu fluktuacji młodych kadr.

Przedstawione problemy to tylko niektóre, jakie były omawiane na spotkaniu członków Klubu Wiedzy o Pracy Ludzkiej. Znajdą one swoje odbicie w codziennych działaniach. Uczestnicy spotkania zwrócili nasz zakład.

Szczegółowo interesowali się naszą bazą socjalno-bytową przygotowaną dla załogi.

Rejonowe spotkania konsultacyjne delegatów na III Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Gorzowie

Bezpośrednia gospodarka rolnowa członków partii i w terenie województwa z kierownictwem wojewódzkiej instancji partyjnej na wszystkie tematy polityczne, gospodarcze i społeczne, do chwili powstania województwa gorzowskiego praktyka powszechna. Umożliwiają one bezpośredni przepływ informacji ze szczebla podstawowego do kierownictwa KW, stwarzając możliwość wyrażania opinii i odrzucę społecznym, a w różnorodnej problematyce życia społecznego pozwalają na bezpośrednie, autorytatywne wyjaśnienie przyczyn i skutków zaszłości gospodarczych województwa, miasta czy gminy.

Takie formy bezpośrednich kontaktów z kierownictwem wojewódzkiej instancji partyjnej cenione są wysoko przez wszystkich członków partii wzbogacające formy partyjnego działania.

Przed zbliżającą się III Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą, PZPR w Gorzowie w dniu 9 stycznia br. w salach Załogowego Ośrodka Rekreacyjnego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych odbyło się rejonowe spotka-

nie konsultacyjne delegatów na Konferencję. W spotkaniu uczestniczyło 62 delegatów reprezentujących organizacje partyjne 10 miast i gmin z południowo-zachodnich terenów województwa oraz kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej, członkowie Sekretariatu i Egzekutywu z I sekretarzem KW PZPR w Gorzowie Ryszardem Labusiem.

W spotkaniu konsultacyjnym uczestniczyli kandydaci na delegata z woj. gorzowskiego na VIII Zjazd PZPR, dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza, gen. dywizji Czesław Stopiński. Spotkanie, którego celem była konsultacja materiałów na Konferencję Wojewódzka, prze-wodniczył I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Ryszard Labus. W części pierwszej spotkania sekretarz KW PZPR Mirosław Sopałak przedstawił do uzgodnienia z delegatami propozycje składu przyszłych wład partyjnych, szczebla wojewódzkiego oraz kandydatury delegatów na VIII Zjazd PZPR.

Członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR zapoznał delegatów z proponowanym regulaminem obrad Konferencji Wojewódzkiej

omawiając całością przed dyskusją, w której głos za brał delegaci reprezentujący i terenowe instancje miejskie i miejsko-gminne.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której głos za brał delegaci reprezentujący i terenowe instancje miejskie i miejsko-gminne.

W swoich wystąpieniach delegaci przedstawiли kierownictwu politycznemu województwa opinie i odczućcia własnych środowisk w oparciu o materiały na Konferencji i Wytężenie na VIII Zjazd PZPR. W wystąpieniach zawierano też osobiste akcenty, własne refleksje i przemyslenia. Mówiono o sukcesach własnych środowisk, ale też nie ukrywano trudności przy oddzielnych, które utrudniają marsz do przodu. Mówiono także o sposobach ich przezwyciężenia na własnym terenie. Kierowano też pytania do członków kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego, zgłaszano postulaty i wnioski do proponowanego projektu programu działania, który będzie dyskusyjny na wojewódzkim forum partyjnym. Każde wystąpienie cechowała partyjna odpowiedzialność i gospodarska troska za sprawy własnych środowisk.

Na zgłoszone pod adresem kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej odpowiedzieli sekretarz KW Maciej Oleczy i wojewoda gorzowski Walerian Judko wiak.

W końcowej części spotkania głos zabrał dowódca WOP gen. dyw. Czesław Stopiński. W swoim wystąpieniu mowa podzielił się z delegatami refleksjami z zakresu problematyki ochrony granic państwa i dorobkiem Wojsk Ochrony Pogranicza.

Podsumowanie dyskusji dokonał I sekretarz KW PZPR wyrażając wysokie uznanie załogom za konstruktywną i krytyczną dyskusję, stanowiącą cenny wkład myśli i wniosków do partyjnego działania. Omiawiając możliwości wykonania zadań stawianych przez partię w skali województwa wskazał na dalszą konieczność wykorzystania istniejących na każdym odcinku życia gospodarczego rezerw w celu podniesienia na wyższy poziom efektów gospodarowania.

(c. 8.)

III Zakładowa Olimpiada BHP

19 grudnia odbył się kolejny finał III Zakładowej Olimpiady BHP, w której udział wzięli przedstawiciele wydziałów. Wzięli udział w wydziałach: 1. Wydział Obróbki Papieru, 2. Wydział Elektryczny, 3. Wydział Mechaniczny, 4. Wydział Transportu, 5. Wydział Aparatury, 6. Wydział Energetyki, 7. Wydział WWT.

Olimpiada miała na celu dalsze pogłębienie wiadomości z zakresu bezpieczeństwa pracy oraz popularyzacji

w pierwszej fazie finału, natomiast o dwa następne miejsca odbyła się dogrywka pomiędzy przedstawicielami Wydziału Kontroli Jakości i Oddziału Obróbki Papieru. Zwycięzcą rozgrywek finałowych wyłoniony został

1 Edward Chliński — Oddział Przygotowania Drewna
2 Elżbieta Miszcuk — Wydział Kontroli Jakości
3 Janina Banasiak — Oddział Obróbki Papieru

- Dalsze miejsca zajęli: Andrzej Fryczkowski — Celulozownia, Tadeusz Matuszczyk — Oddział Obróbki Papieru, Roman Rysiewicz — Wydział Automatyki i Pomiarów, Henryk Kobasewski — Wydział Energetyczny, Ryszard Pietrzyński — Magazyn Techniczny, Stanisław Cielierski — Oddział Przygotowania Drewna, Kazimierz Czarnecki — Wydział Energetyczny.

Trzy pierwsze miejsca na groźnym wysokim nagrodami zawodowym. Natomiast wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody pocieszne. Nagrodzono również kierownika Oddziału Przygotowania Drewna za zwycięstwo w zawodzie, kierownika przez podległego pracownika i za wkład pracy w zakresie poprawy warunków pracy w oddziale.

Olimpiady BHP będą kontynuowane w latach następujących. Zachęcamy do wzięcia udziału całą załogę, bowiem znajomość zagadnień bhp przyczyni się do dalszej poprawy bezpieczeństwa pracy oraz zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

S. JAROSZEWICZ

Rezolucja członków ZBoWiD-u

Ostatniego dnia 1979 roku odbyło się zebranie Miejskiego Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, podsumowujące działalność całego roku. Był też rok bogaty w inicjatywne działania. ZBoWiD na terenie naszego miasta znany jest ze swej aktywności. Stałym punktem działalności członków Koła, weteranów walk są spotkania z młodzieżą szkolną, „złote lekcje historii”. Przyczynia się one do lepszego rozumienia przez młodzież okropności wojny. Uczą one zarazem umiłowania pokoju.

Koło ZBoWiD objęło patronatem Izbę Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej nr 1, przekazuje do niej wiele swoich pamiątek z lat wojny. Istnieje codzienna współpraca z Waterlootem oraz tej szkoły.

Zbawidowcy inicjacja czynn społecznego uczestniczą w czynach na rzecz miasta. Będąc już obecnie na zastępnym odpoczynku nadal aktywnie uczestniczą w życiu i rozwoju naszego miasta.

Na zebraniu dyskutowano nad Wytężeniami na VIII Zjazd PZPR,

będącymi odzwierciedleniem żywo-nych interesów kraju i jego narodu. Prezes Koła Miejskiego ZBoWiD mjr. rezerwy Edward Plecki złożył sprawozdanie z pracy Zarządu Koła a także omówił przygotowaną do zebrania sprawozdawczo-wyborczą Koła.

Ważnym punktem zebrania było podjęcie rezolucji przeciwko decyzji militarnym z NATO o rozmieszczeniu w krajach Europy Zachodniej nowych rodzajów broni rakietowej. Rezolucja została złożona przez członków Koła na ręce I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR Józefa Zarskiego. Tekst podjęty w tym dniu rezolucji przedstawiamy naszym czytelnikom:

„Trzydzieści pięć lat temu Europa odczekała pokójem, doświadczona tragicznymi skutkami rozpalonej przez faszystów wojny. Naród polski przetrwał w tej wojnie najwęższe strą-

my. My kombatanci pamiętamy o tym zawsze, pamiętamy dziś, gdy na naszym kontynencie zimnowojenne koła NATO mówią chęć ulokować śmie-

relisone rakietki wymierzone w nasz kraj, w nasz dorobek. Pomni straci i ofiar nie godzimy się by swia tu narzucić kolejny wysięg zbro-wojennej psychozy, niepowściągliwej, tra-

My byli żołnierze I i II Armii Ludowego Wojska Polskiego, żołnierze tragicznego września, żołnierze roku oporu, więźniowie obozów koncentracyjnych, zorganizowanych w Mięjskim Kole Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kostrzynie n. Odra, potępiamy stanowczo decyzje państw NATO o eskalacji atomowych zbrojeń strategicznych i rozmieszczeniu na terytorium Europy zachodniej rakiet ofensywnych.

Wzywamy w obliczu bezpośredniego zagrożenia do rokowań pomiędzy NATO i Układem Warszawskim. Chcemy żyć i pracować oraz wychowywać młodzież pokolenie w warunkach, które zapewnią nam i naszym potomnym rozwój naszej ojczyzny, zbył dotychczas świadczoną wojna-mi. Członkowie Miejskiego Koła ZBoWiD w Kostrzynie n. Odra”



6 milionów m³ drewna dla KZP

Aby otrzymać 6 mln m sześciennych drewna trzeba wyciąć 24 tys. ha lasu. Potrzeba na to było 21 lat, 2 miesiące i 21 dni. Tyle lat właśnie Oddział Przygotowania Drewna Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych przyjmuje ten podstawowy dla produkcji surowiec.

6 mln. m sześciennych przyjęty został 28 grudnia 1979 r., dokładnie o godz. 10.15 przez samochód Steyer z Nadleśnictwa Dębno, z Lesnictwa Mostno przywiózł 80 m sześciennych na pierówki sosnowej. Przy tym ważnym dla zakładu wydarzeniu był nasz foto-reporter i uwiecznił ten moment na „historycznych” już fotografiach. Tym samochodem kierowali Marian Bakalarczyk i Jan Szewczyk, pracownicy Tran sportu Lesnego, którzy wie le już lat dowożą drewno do naszego zakładu.

Przedstawione na początku wyliczenia i cyfry wyraźnie obrazują ogrom 21-letniej pracy naszego zakładu. Te ilości drewna pozwoliły na wyprodukowanie wielu tysięcy celulozy, papieru i przetworów papierowych — finalnych produktów zakładu. Obrazuje to także trud naszej załogi, codzienną pracę setek ludzi.

By obraz był bardziej przejrzysty chcemy przedstawić naszym czytelnikom ilości i asortyment drewna, składającego się na 6 mln. m sześciennych drewna zużytego w produkcji naszego zakładu: 1694973 m sześciennie — papierówki sosnowej korowanej, 337745 — brzozy korowanej, 397074 — na pierówkę sosnowa w korze, 17097 — opał korowany, 58985 — opał w korze, 4944 — żerdzie korowane, 1702602 — żerdzie w korze, 1046380 — zrąbki korowane, 383400 — zrębek.

Przyjęciem i przygotowaniem dostarczanego surowca zajmują się pracownicy Oddziału Przygotowania Drewna. U nich rozpoczyna się proces produkcji zakładu.

Alfons Strzykała, Jan Toczek, Janina Wesolowska, Grzegorz Karmoliński to długoletni pracownicy Oddziału, świetnie znający swój fach, będący przykładem dla młodszych pracowników. Solidność i sumienność w wykonywaniu swoich obowiązków są ich dewizą pracy zawodowej.

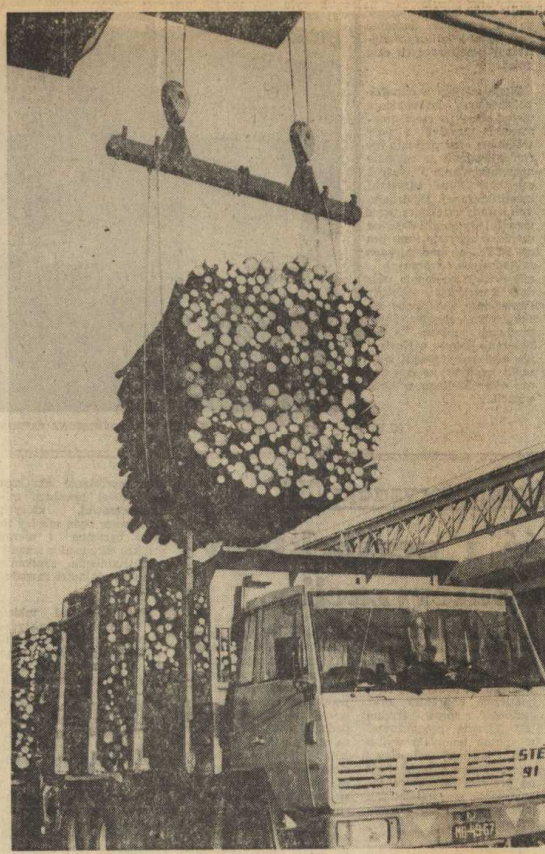
Na przestrzeni 21 lat wiele się w Oddziale Przygotowania Drewna zmieniło. Przed laty władunek drewna w przeważającej części odbywał się ręcznie, no dobitnie było z początkową obróbką drewna. Obecnie praca jest zmechanizowana, stała się orzech to mniej uciążliwa. Na dobie Oddział przyjmuje 100-110 władunków z drewnem. Jest to w większości transport prywatny — 70 proc., 30 proc. stanowi transport państwowy. Drewno przywożone jest z okolicznych Nadleśnictw, najbliższa trasa to 130 km. Kostrzyzna. Znikome tylko ilości drewna są transportem kolejowym.

Przewożone drewno trzeba od razu wyładować i oddać wstępnej obróbce. Nie są to ilości małe, stąd też niemały jest trud pracy władków Oddziału. Pracownicy Oddziału Przygotowania Drewna zakończyli więc rok niecierpliwym sukcesem.

Możemy, że przy tak dużym tempie rozwoju naszego zakładu 10 mln m sześciennych drewna osiągnięty zostanie w niedługim czasie. Zważywszy na fakt, że zakład ciągle się rozwija, zwiększa produkcję, stąd też drewno podstawowego surowca potrzebuje coraz więcej.



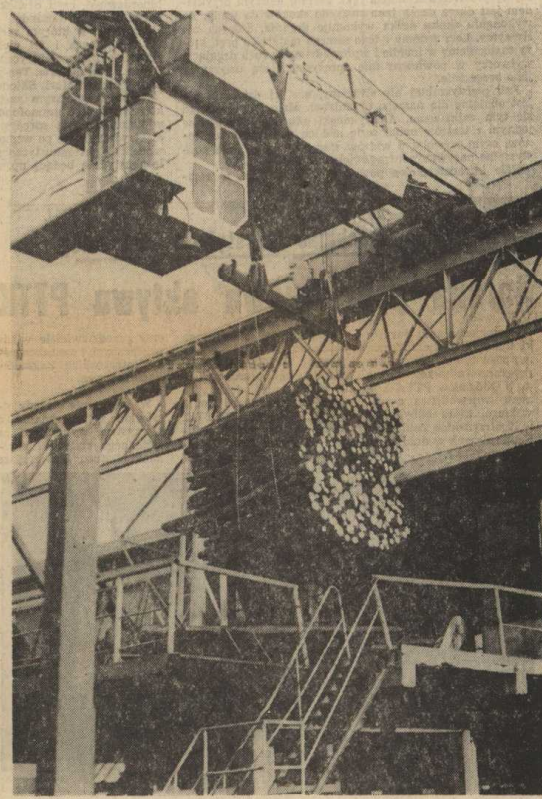
Za chwilę rozpocznie się rozładunek



Władunek papierówki sosnowej składający się na 6 mln m sześciennych drewna dostarczonego do naszego zakładu



Długoletni pracownicy Oddziału Przygotowania Drewna: (od lewej) Jan Toczek, Grzegorz Karmoliński, Janina Wesolowska, Alfons Strzykała



Tutaj drewno poddane zostanie wstępnej obróbce

Marian Bakalarczyk i Jan Szewczyk szczęśliwie dowieźli 6 mln m sześciennych drewna



Sprawy znane i nieznane w obszarach nauki i techniki (VI)

Tak jak światło stanowi waki wyznacal fal elektromagnetycznych odbieranych przez zmysly czlowieka, tak fale akustyczne stanowi waki wyznacal w szerokim widmie fal sprzecznych, ktore wystepuja w gazach, cieczach i szlachach stalach.

Falami akustycznymi czlowiek interesuje sie, odkad posiadal zdolnosc myslenia, ale w dziedzinie fal sprzecznych jako calosc wiele jeszcze zalezal od szczegolnego zbiegu okolicznosci, ktory sprzyjal tylu odkryciom. W Oskrodku Badaa Fyzycznych w Marsylii w instytucie akustyki nie moza bylo dluziej pracowac niz 2 godziny. Po tym czasie najprostsz czynnosc umyslowe jak dodawanie czy mnozenie stwarzalo trudnosc, ktore wymagaly nie lada wytrzymalosci. Szez instytutu prof. Gavreau podjezwal dzialanie ultradzwiekow, fal elektromagnetycznych, pol promieniowocznych i na koniec przypomniaal sobie o infradzwiekach, nad ktorymi prowadzono pod koniec II wojny swiatowej, badania, ale po ustaniu walk zaniechano ich. Jego przypuszczenia potwierdzily sie. Niedluzo od laboratorium pracowal system wentylacyjny fabryki, ktory generowal bardzo silne drgania o czestotliwosci 7 Hz, ktore sa nieznosne dla organizmu ludzkiego, mimo ze ich nie slyszmy.

Chodzi tu o fale sprzeczne podslyszalne, te wszystkie, ktorych czestotliwosc drgaa wynosi mniej niz 16 Hz. Sa tu mozliwe fale, ktorych jedno peane drganie (przejscie od minimalnego do maksymalnego wychylenia) moze trwaa minuty lub nawet godziny. Nie slyszmy ich, bo nie slyszmy przeciez machniecia rek! Jeszcze lepszym przykladem jest dluga deska jaka sluzal do skokow do wody. Po wykonaniu skoku deska wykonuje drgania, ktorych nie slyszmy. Lecz zrobmy z tego samego materialu prut, ktory zamocujemy w imadle i wprowadzimy w ruch drgajacy, wytworzy w powietrzu fale sprzeczne, ktora uslyszymy jako brzezanie.

Fali podslyszalne nie slyszmy, ale jej dzialanie nie jest obojete dla naszego organizmu. Mialo jedynie dotad sie tym zajmowano. Amerykanski akustyk E. Wood w jednym z teatrów nadal seraz niskich podslyszalnych tonów, czym wywoal u widzów stan niepokoju. Fale podslyszalne nazywamy infradzwiekami.

Fale infradzwiekowe powstaja w przyrodzie, w rejonach narodzin sztormow i przenoszaja sie z szybkością dzwieku. Toczy sie z nimi energia fal sprzecznych, ktora w tym przypadku przekazywana jest fononami (podobnie jak kwanty w energii swiatelnej). Ich energia wzrasta dzieki falowaniu morza, ktore pelni role swoistego wzmacniacza. Tworzy sie lawina ciszy (fale podslyszalne o ogromnej energii). Jej odkrywca byl radziecki uczoney Szulejkin, ktory w 1932 r. zaobserwowal to zjawisko i nazwal je „glosem morza”. Zbudowal detektory „glosu morza”, ktore ostrzegaly wczesniej od barometria o nadchodzacych sztormach, cyklonach, falach oceanicznych (po japońsku tsunach), ktore pod postacią 15-metrowego walu wodnego miazdza osady ludzkie. Na szczescie odkryto infradzwieki, ktore sa szybsze od tsunami.

Istniała szansa, ze infradzwieków będzie można wykorzystać do wyburzania niepotrzebnych budowli, przez skierowanie na te obiekty fal infradzwiekowych. Niestety dotrzeżono, ze będzie można niszczyć nie tylko obiekty marte, ze będzie można stworzyć „bron cichej smierci” o rytmie 7 Hz. Od tej pory przestano glosno mówić o infradzwiekach.

Przejdźmy więc do ultradzwieków lub mówiąc bardziej zrozumiale do „dzwieków nadslyszalnych” o czestotliwosci powyzej 20 000 Hz. Po drodze zatrzymajmy sie jeszcze na dzwiekach slyszalnych. One rowniez moga ranic lub zabiac. Potężny hałas moze uszkodzić samolot w locie lub zmienić tor rakiet.

Jaka ma moza posiadac hałas? 6 milionów ludzi mówiących jednoczesnie i glosno wytworzyloby „moc dzwiekowa” rowna mocy jaka pobiera... 60 watowa zarowka. Superglosnik o wymiarach duzej blaszanej puski moze osiagnac moc kilku tysiecy watów. A generatory slyszalnych fal sprzecznych Richarda Ravasa nie przekazywaly cala ludzka.

Ultradzwieki moga być rowniez grozne. Nadslyszalna fala dzwiekowa moze niesc taka energie, ze pochlaniająca je deska moze stanac w plomienach.

Czlowiek w polu ultradzwieków odczuje spadek cisnienia, dzakliwe bóle i wyczerpanie. Ale ultradzwieki moga być rowniez bardzo pozyteczne. Moga sluzyc chirurgom jako skalpel, moga spawac kosc, wykrywac defekty materialow, defekty serca i mózgu, zbrzac pyly w kominach, wbiac pale, usuwac kamienie zolciowe i nerkowe, niszczycc kankaa nowotworowa, usuwac warstwe korozji z metalu. Pierwsze zastosowanie ultradzwieków znalazly w wojsku, ale prawdziwa kariera robila w cywilu.

Najnowsza dziedzina badaa w zakresie fal sprzecznych sa hiperdzwieki, czyli dzwieki o czestotliwosci powyzej miliarda drgaa na sekunde.

Zjawisko, w ktorym zachodzi wzajemne oddzialywanie fal sprzecznych i fal elektromagnetycznych, nazywamy fal sprzecznych piezoelektrycznym, a zostalo odkryte przez Piotra i Pawla Curie. Ten pierwszy zostal profesorem Sorbony i mezem Marii Sklodowskiej.

Najpopularniejszym zastosowaniem zjawiska piezoelektrycznego jest gramofonowa wkladka piezoelektryczna, w ktorej drgania sprzeczne krysztal wywoiaja drgania elektryczne, ktore po wzmooczeniu sa przesyilane do przetwornika elektroakustycznego czyli glosnika i generuja fale akustyczna będaąca np. akurad dla nas ulubiona melodia.



Uczniowie przedstawili gošciom swój dorobek artystyczny

Jubileusz Szkoły Podstawowej nr 2

Ważne wydarzenie miało miejsce w grudniu 1979 r. w Szkole Podstawowej nr 2 im. Aleksandra Zawadzkiego. Był to jubileusz 15-lecia szkoły zbiegający się z 80-rocznicą urodzin Patrona szkoły gen. Aleksandra Zawadzkiego.

Sylwetka Patrona jest dla uczniów wzorem. Poznając życie i działalność swego Patrona, młodzież uczy się największych wartości patriotycznych, umiłowania Ojczyzny i pracy dla niej.

Poswięcamy temu jubileuszowi tyle miejsca, gdyż jest to szkoła nad którą mecenat sprawuje nasz zaklad od poczatku jej istnienia. Warto w tym miejscu zaznaczyć, ze budowa szkoły byla inicjatywa ówczesnego dyrektora naszego zakladu Ludwika Banaszaka. W tym okresie zaklad wchodzil w etap rozbudowy, przybywali nowi pracownicy wraz z rodzinami. Istniejąca jednak szkoła podstawowa nie byla w stanie sprostać narastającym potrzebom. Inicjatywę zakladu i władz miejskich poparli wladze wojewódzkie i zapadla decyzja budowy Szkoły Podstawowej 1000-lecia.

W urzadzonej w szkole Izbie Tradycji zrodzone sa pamiatki dotyczace Aleksandra Zawadzkiego. Wizyta w szkole kilkakrotnie zlozyla wdowa Stanisława Zawadzka, ktora na spotkaniach z mlodziąa przybliżala postać Patrona.

Przy budowie szkoły duży udział miała zloza naszego zakladu. Zaklad okazal takze pomoc przy wproszaniu klas w pomoc naukowe. Ta cisla wspolpraca szkoły z zakladem trwa po dzien dzisiejszy.

Należy dodać, ze w 1979 roku Szkoła Podstawowa nr 2 a konkretnie Szczęp Harcerski im. Aleksandra Zawadzkiego był gospodarzem Zlotu Młodzieży ze szkół imiennickich, noszących imię Aleksandra Zawadzkiego.

W ciągu 15 lat pracy dydaktyczno-wychowawczej mury szkoły opuścilo tysiecy absolwentow. Wielu z nich jest obecnie pracownikami KZP. I trzeba dodac, ze sa pracownikami dobrymi. Realizują w swoim codziennym zyciu i pracy zawodowej idee wpojone im przez pedagogow tej szkoły. Owocuje trud nauczycieli popularnej Tyślatki.

Jubileuszowi, a także rocznicy urodzin Patrona nadano duząa range. Bylo to duze wydarzenie w zyciu szkoły. Odbylo sie z tej okazji spotkanie mlodziży i pedagogow z grupa przyjaciol szkoły. Wśród przyjaciol szkoły znalezi sie przedstawiciele KZP, wladz miejskich, kostryńskich zakladow pracy i instytucji. Młodzież przygotowala montaża postyciki poświęconej zyciu i działalności Patrona.

Wielu z nich jest obecnie pracownikami KZP. I trzeba dodać, że są pracownikami dobrymi. Realizują w swoim codziennym życiu i pracy zawodowej idee wpojone im przez pedagogów tej szkoły. Owocuje trud nauczycieli popularnej Tyślatki.

Zaproszeni goście mieli również okazję zapoznać się z działalnością uczniów w różnych kołach zainteresowań i harcerstwie. Wystawy ukazywały dorobek uczniów, a jest on niemały.

Od kilku lat Patronem Szkoły Podstawowej nr 2 jest gen. Aleksander Zawadzki.

Miłym akcentem tego jubileuszowego spotkania było przyznanie przez uczniów tytułu Przyjaciela Szkoły. Wśród wyróżnionych znalezi się tez pracownicy naszego zakladu.



IZBA TRADYCJI POSWIĘCONA PATRONOWI SZKOŁY

Zadanie: upowszechniać turystykę wśród załog

Narada programowa aktywu PTTK

Upowszechnianiu turystyki masowej o kwalifikowanej poswiecona byla narada programowa przewodniczących Oddziałow PTTK z terenu województwa gorzowskiego, ktora odbyła sie w Kostryńskich Zakładach Papierniczych w dniu 15-16 grudnia 1979 r.

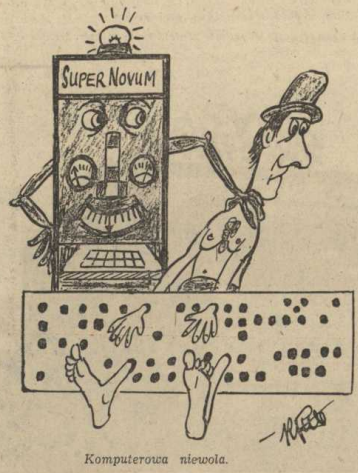
W Wyższej Użyteczności Publicznej. Wzrostła więc społeczna range Towarzystwa, ale jednoczesnie wzrosly obowiazki. PTTK przez swoja dzialalnosc staje sie jednoczesnie jeszcze jednym ogniwem szerokiego frontu wychowawczego społeczeństwa w duchu patriotyzmu, umiłowania piękna ojczyzny go kraju poprzez poznanie jego historii, kultury materialnej i najnowszych osiagnieć.

Wiele miejsca w naradzie poświęcono doskonaleniu metod pracy na rzecz umozliwienia turystyki w województwie oraz przyjele ich punki dzialania w zakresie upowszechniania wśród członkow form turystyki kwalifikowanej. W drugim dniu narady uczestnicy przedstawili i wymienili doświadczenia w zakresie czenia w PTTK w srodowiskach zakladowych, szkolnych i miejskich a nastepnie zwiazki z dzial. Kostryńskie Zakłady Papiernicze zapoznaja sie z procesem technologicznym produkcji papieru Na zakończenie pobytu w Kostryni nie uczestnicy zlozili wiązanki kwiatow na cmentarzu ofiar Stielagu w Drzewicach.



W programie narady omówione zostały zadania To warsztata wynikające z zmianego statutu i uzyskania statusu Stowarzyszenia. W naradzie, ktorej organizatorem był Zakładowy Oddział PTTK przy KZP udział wzięli przedstawiciele zwładz wojewódzkiej to warsztata: Leonard Poniatowski - prezes ZW PTTK, Adam Wisniewski - urzadzony sekretarz ZW i Miroslaw Musial - czlonzek ZW

(C. S.)



Komputerowa niewola.

Komputery i komputeryzacja (III)

Przyszłość i perspektywy komputeryzacji

Intensywnie rozwija się także zastosowanie komputerów do przetwarzania tekstów (tłumaczenia) obok klasycznej już dziedziny cyfrowej obróbki danych w administracji i zarządzaniu. W wielu prognozach przewidywane są niemiarkowane eliminowanie pracy sekretarek i maszynistek (głównie przez wprowadzanie coraz to doskonalszych procesorów tekstowych) oraz innych ratynowanych prac biurowych, ktore juz obecnie sa w znacznym stopniu automatyzowane.

Intensywnie rozwija się także zastosowanie komputerów do przetwarzania tekstów (tłumaczenia) obok klasycznej już dziedziny cyfrowej obróbki danych w administracji i zarządzaniu. W wielu prognozach przewidywane są niemiarkowane eliminowanie pracy sekretarek i maszynistek (głównie przez wprowadzanie coraz to doskonalszych procesorów tekstowych) oraz innych ratynowanych prac biurowych, ktore juz obecnie sa w znacznym stopniu automatyzowane.

niej. Z drugiej strony nie ma też dostatecznych podstaw do przyjmowania całej kowicie pesymistycznej postawy i popadania w katastroficzne czarnowidztwo w kierunku wyobrażeń przyszłego świata, w którym przyjdzie żyć wielu z nas i następnym.

Pewnym i obiektywnym faktem jest to, ze wiele z wódów i specjalności zanik nie bezpowrotnie, a na ich miejsce powstają nowe, dobre lub obecnie jeszcze nieziane, lecz dające pracownikom większe szanse intelektualnej samorealizacji i zawodowego doskonalenia się. Przemysł i serwis komputerowy zajmie bez wątpienia czołową pozycję wśród innych dziedzin gospodarki, a zapotrzebowanie na specjalistów - elektroników i informatyków będzie stale wzrastać. Dzięki coraz powszechniejszemu zastosowaniu takich mikroprocesorów wzrosnie popyt na istniejące już lecz uduchotelnione urządzenia techniczne, a w tym samym wzrosnie ich produkcja, a obniżą się ich ceny. Biorąc ogólnie mieszkańcy wielu krajów zmierzającej do trudnej do określenia przyszłości - na pewno nie zupełnie światła-

Zasygnalizowane tu problemy stanowią jedynie część całego złożonego kompleksu zagadnień, które mogą się wydać czytelnikowi bardzo odległe i dość abstrakcyjne. Jednakże decydujące tempo postępu nauki i techniki świadczy o czymś wręcz przeciwnym. Dlatego też nacisk techniki cyfrowej będzie dynamicznie narastał - jedynym sposobem na opóźnienie uczucia zagrożenia jednostki i całych społeczeństw ze strony komputerów jest bliższe zapoznanie się z nimi i upowszechnienie umiejętności posługiwania się technikami komputerowymi jako nowoczesnymi narzędziami pracy. (oprac. R. PIOTROWSKI)

PRZECZYTAJ DLA ZABAWY!

HOROSKOP na 1980 rok



KOZIOROŻEC — 22 XII — 20 I

Twoja pracowitość, ruchliwość i zdolności przyniosą Ci wielki sukces.

Chociaż nie chcesz tego pokazać, bardzo zależy Ci na ludzkiej opinii, na wyróżnieniu i uznaniu. Ale rzeczywiście zasługujesz na to wszystko, co zdobywasz pracowitością. Czeka Cię rok popłatany, nieczepny, z trudem zdobędziesz sukcesy, ale i tak nie będziesz w pełni z nich zadowolony. Duży nacisk położysz w tym roku na sprawy materialne, chociaż wcale nie jestes wyrachowany.

Dużo kłopotów sprawi Ci rodzina. Ciekoty okres — to początek roku, a później na przemian — raz pogodna, raz chmurna. Twój atut — to dynamiczne podejście do pracy, wszechstronność. Twoja słaba strona — zbyt nia ufność i ostrożność. W sprawach serca? — Ja kiesz zasadnicze zmiany, a w każdym razie — niepokój je i konflikty.

Zdrowie? — Uwaga! Ostrożność nie zawodzi. Nie unikaj lekarzy i nie udawaj Herkulesa. Moja rada? — Samotność, to dla Ciebie nie najlepszy towarzysz.



WODNIK 21 I — 18 II

Bomba! Coś niespodziewanego spadnie Ci na głowę, co zmieni w dużej mierze Twoje życie.

Niby jesteś spokojny, Wodniku, rozważny i niegłupi, a popielasz często głupstwa. Wypłacasz się, a przy najmniej powinienes wypłać się z różnych kłopotów i układów i zrewidować swoje stosunki z otoczeniem. Zrobisz jakiś wielki wysiłek w tym roku, ale liczyć tylko na siebie.

Twoja mocna strona — pracowitość. Twoja słabość — zadróżność. Najlepszy okres — czerwiec, lipiec i grudzień. Pewne spotkanie zdejmuje o Twych sukcesach. Bądź dyplomata. Podróżuj raczej ulicą.

W sprawach sercowych? — Coś się psuje, ale być może, że to nie groźnego. Prze trzymaj. Zdrowie? — Zmienne, ale niegroźne, choć drobne dolegliwości dadzą Ci się we znaki.

Moja rada? — Nie spiesz się z pochopnymi decyzjami, pozwalaj wodnie płynąć spokojnie, przecież to Twój żywioł. I liczyć tylko na siebie.



RYBA 19 II — 20 III

Przemowisz głośno w tym roku, w obronie swoich za sad i pewnych spraw. Ale nie przedko. Wygrasz, ale...

Nie lubisz Ty, Rybo, walczyć, wolisz ułożyć się na fał lub płynąć z prądem. Ale w tym roku potrzebę zmuszą Cię do energii i działania. I poradziłeś sobie. Masz za sobą takie atuty jak pracowitość, inteligencja, szybkość. Przecież Tobie są; powściągliwość (za dużą), drobiazgowość, nadmierną tolerancją. Zmień kółko przyjaciel, poszukaj nowych bar dziej Ci odpowiadających i eliminuj niektóre obowiązki. Sukcesów masz przed sobą całe pasmo. Oczwisciecie i w tym roku nie przyjdzie one latwo, ciekicie dla Ciebie będą miesiące lata. Przejmnie: kwiecień maj.

W sprawach sercowych? — Skrywasz uczucia, ale bądź dobrej myśli. I tak zainteresowani orientują się i są poddobić Twym wdziękami. Zdrowie? — Nie takie do bre jak myślisz. Ty się z sobą nie pieścisz, ale wy po czynek konieczny. I to nie jeden raz w roku.

Moja rada? — Posłuchaj rad bliskiej Ci osoby. Zdobądź się na przetrwanie ciąg łego milczenia...



BARAN 21 III — 20 IV

Nieprawdopodobne, ale Barany, w tym roku, będą mniej rogacie i uparte. Ale to im tylko wydziej na dobre.

Jupiter, Twój łagodzony opiekun daje Ci szansę, Ba, ale nie zamarnuj jej, co u Ciebie bie przy Twoim uporze jest bardzo możliwe. Rok będzie dla Ciebie trudny, zmienny, bardzo pracowity. Ty nie jesteś człowiekiem leniwym. Odwrotnie, bierziesz na siebie wiele obowiązków i zobowiązań, czasem nawet za dużo. Także w tym roku będziesz w różnych, zmiennych nastrojach i humorach.

Co, konkretnie przyniesie Ci Ci wiek najbliższy? Po lepszeniu w pewnych dziedzinach życia, dla niektórych Baranów, w ogóle będzie to rok stabilizacji i ko rzystny materialnych. Uwaga na okres od maja do sierpnia. Możesz wdępnąć w paskudną sytuację!

W sprawach sercowych? — Mite obietnicę, nie pew nego.

Zdrowie? — Dobre, ale nie ryzykuj. Moja rada? — Pamiętaj o tym, że masz rogi, więc nie używaj ich za często. Nie ładuj się w pewna kabale...



BYK 21 IV — 21 V

Przeszkody, trudności, szczególnie w pierwszej po łowie roku. Druga — pomyslniejsza i da Ci usmiech losu...

Jesteś w zasadzie mocnym człowiekiem, Byku, ale i Ty będziesz mieć w tym roku chwile słabości, niepewności i rozterek. Szczególnie w dziedzinie uczuciowej. Musisz zrobić wysiłek uregulowania niektórych spraw. Kłopoty w pracy znacznie się zmniejszą. Ale czy nie za du go tracisz czasu? A może w ogóle trzeba coś generalnie zmienić w Twoim życiu?

Druga połowa roku przy niesie Ci zdecydowaną poprawę. Najlepszy okres dla Ciebie — to jesień. Zrealizujesz jakieś dawne plany i projekty. Nie daj się w korzystywać. W rodzinie — pomyslnie.

W sprawach sercowych? — Różnie to będzie. Ciągłe nie to.

Zdrowie? — Unikaj trun kowych przyjać. Moja rada? — Byku, nie daj się robić w konia! I szukaj prawdziwych przyja ciół...



BLIŻNIĘTA 22 V — 21 VI

Masz życiową szansę w zasięgu ręki. Nie przepag jej, bo u Ciebie to się zda je...

Twoja cierpliwość, pracowitość nie zawsze są doceniane. Ale ten rok, a może głównie okres wiosny może Ci dać zasłużony sukces i uznanie, a w każdym razie możliwość zmian. Pomyślności w pracy zawodowej będą sły w parze z powodzeniem w sferze uczu.

Wprawdzie Saturn prób je psuć ci szczył w miesiącach zimowych, ale wiosna (z pania Wenus) otoczy Cię swoim gorącym wpływem i wynagrodzi wiele przy krych chwil. Nie daj się tyl ko ponieść idealizmowi. Stój obtema nogami na ziemi i walcz o swoje prawa i interesy. Perspektywy mi lej podórzy i nowych znajomości.

W sprawach sercowych? — Na pewno lepiej niż w latach ubiegłych.

Zdrowie? — Dobre, ale stój więcej spacerów (możesz ćwiczeń jogi), gim nastyki niż leków. Moja rada? — Więcej re laksu i sportu niż siedzenia przy telewizji. I nie skacz na boki...



RAK 22 VI — 22 VII

Niepodziwiesz, w uśmiech losu, koniec też passy. Na horyzontie początek pomyslnych zmian.

Cofasz się zacyzewaj przed każdą, poważną decyzją. Zamykasz w sobie i udajesz obojętnego, a tymczasem w głębi duszy okres kujeś na przyjanie wyciągnięte ręki. I oto, jak wygląda, że kończą się kłopoty ty dotychczasowe, wypłacasz się z przykrej sytuacji, a zmiany, które Ci czeka ją będą radykalnie i szersze.

Niejedną Rak znajduje w tym roku kogoś bliskiego i żywego. Także w pracy zawodowej okres stabilizacji i awansów. Jaz znowu miesiące będą dobre, szeze gólnie luty i jeszcze marzec. Mniej udane będzie te goroczne lato, a za to jesień znowu spynie Ci ofiarnością do br materialnych.

W sprawach sercowych? — Miłość nie miłostka, oczekuje za drzwiami. Nie zamknij ich!

Zdrowie? — Nie jest najlepsza, ale nie zaniedbuj go. Dieta i abstynencja konieczna.

Moja rada? — Poskrom osobiste ambicje, nie łap za dużo na raz. No i ustalibuj życie rodzinne.



LEW 23 VII — 23 VIII

Będzieś ryczał zabójnie jeszcze jakiś czas, ale potem przyjdzie okres spoko ju i stabilizacji.

Jesteś niecierpliw, upar ty, wybuchowy. Przy tym ogromne ambicje i władza Twojej myśli. Twoje siete czy, ale nie zawsze królowanie jest łatwe, a Ty chciałbyś, żeby wszystko układało się (i to samo) po iki są popalane. W tym roku tu decyzje zmian zależa w dużej mierze od Ciebie. Rozstrzygnięcia wielu w II kwartale roku. Nie będzie to okres łatwy i przyjemny. Ale lato zapowiada się spokojnie i sympatycznie.

Jaką podróże na horyzont? Nie odrzucaj w ogóle sadnych propozycji, udzielaj się towarzysko i przyja cielsko. Na lwy samotne spadnie w tym roku gorące uczucie. Czy szczęśliwe? O, tu już wypowiesz się pań Wenus, ale dopiero za rok.

W sprawach sercowych? — Jak wyżej. Satisfakcja po łączona z komplikacjami.

Zdrowie? — Dobre. Często, nerwowe okresy. Niezbędne regularny tryb życia, zioła spaceru do księżycy, pływania.

Moja rada? — Olimpijski spokój, rezerwa. Nie rycz, a działaj! ... poluj we dwójkę.



PANNA 24 VIII — 23 IX

Jeśli się wahasz i zastanawiasz, zdecyduj się na stanowcze kroki (w sprawach Ci wiadomych) własnie w tym roku.

Coś czego pragniesz, może Ci umknąć spod ręki. Bo też zweekasz, medytujesz, filozofujesz... A tymczasem stare i nowe sprawy wymagają jakiejś decyzji. Piętrzą się przed Tobą trudności ci, przeszkody. Bo na brak żywcilności raczej nie możesz narzekać. I jeśli coś Ci nie wychodzi, wpleć jest w tym Twój winy niż otęcenia.

Do marca masz wypróżniaj cy układ planet, wypróżniaj to. Ostrożnie w miesiącach letnich. W pracy — okres lepszy, ale wcale nie jest towarzysko i przyja cielsko. Wzrosną lata ja kis mały dramat Niech Ci jednak nie demobilizuje. Zreszta, Ty i tak należysz do spokojnych, a nawet do brze kalkulatorów.

W sprawach sercowych? — Pustka — do zapalenia. Zdrowie? — Psuje się nieco. Trzeba się ustabilizować. Moja rada? — Nie stój z boku, nie wydziaływaj. Dobrze by Ci zrobili bliźniaki albo chociaż... pies...



WAGA 24 IX — 23 X

Czy Ty, Wago, myślisz, że zawsze jesteś zrównoważona? Nawet korzystny układ gwiazd nie przeważa Twoich niepokojów.

Inicjatywa, energia — to (m. In) Twoje osobiste zalety. Mało jednak w Twoim życiu spokoju i satysfakcji. Pragniesz bardzo wielu rzeczy na raz, nie doceniasz przyjaciół, nawet nie cenisz życia rodzinnego. Przerwywasz, wyrywasz, spieszysz się i denerwujesz. Ureguluj sprawy osobiste i zawodowe. Będzieś miał trudności zawodowe między kwietniem a czerwcem. Lato — interesujące, o ile czegoś nie popuszysz. Jesteś samotny, nawet w dużym gronie przyjaciół. Nielatwo Ci za dowoli w dziedzinie artystycznej i estetycznej. Szukasz też partnera wrażliwego, a nawet wyrafinowanego. W ogóle potrzebny Ci spokój. W sprawach sercowych? Zbytnie wymaga nia utrudniają Ci kontakty, ale lepszy wróbel w garści... Zdrowie? — Końskie. Ale do czasu. Nie ryzykuj. Bliżej przepody. Moja rada? — Twoja intuicja jest dobra, posłuchaj czasami dobrych rad. Nie patrz z góry na cały świat. Kup rower...

W sprawach sercowych? — Jak wyżej. Interesujące praktycznie.

Zdrowie? — Słabsze w miesiącach zimowych. Moja rada? — Jeśli klujesz, to z rozwagą i tylko w wypadku samoobrony. W innych — nie zrażaj ludzi...



SKORPION 24 X — 22 XI

Masz tyle nowych pomysłów i projektów. Może zre alizujesz ten najważniejszy, właśnie w tym roku.

Bo w tym roku Skorpiony będą bardziej bojowe niż zazwyczaj. A energii im nie brak, co czasem przeob rza się nawet w gonitwę i obraca przeciwko nim samym. Tym razem wygląda na to, że praca i inicjatywa przyniosą pomyslnie rezultaty. Ale dopiero w jesie ni będzie można zbierać owoce i sporo satysfakcji.

Miłość przez duże M zia godoi obyczej Skorpiona. Także grono przyjaciół powiększy się i pozwoli na sympatyczne towarzysstwo. Natomiast praca będzie w magać od Ciebie i wyrzezać i poświęceń oraz dyplomatycznie omijania przeszkód. Jeśli podróże — to daleka, ale Ty jakos nie mozesz się zdecydować.

W sprawach sercowych? — Jak wyżej. Interesujące praktycznie.

Zdrowie? — Słabsze w miesiącach zimowych. Moja rada? — Jeśli klujesz, to z rozwagą i tylko w wypadku samoobrony. W innych — nie zrażaj ludzi...



STRZELEC 23 XI — 21 XII

Dobry, spokojny rok. Nowe osiągnięcia, „strzały” co raz celniejsze.

Mimo tej optymistycznej ogólnej prognozy nie brakuje Ci konfliktów tak w pracy zawodowej, jak i w dziedzinie osobistej. Dużo okazji do zabłygnięcia, nie jest trudne przy Twojej inteligencji, sporo ciężkiej żmudnej pracy.

Stoczyć walkę o pewne sprawy i idee. Ale jeśli będzie dziesięć konsekwentny (a nie gładz jesteś) — wygrasz. Wierz w wielkiego rzępe du, zastanów się. Dużo zależy od roku spraw w tym roku i zaważy on na Twoim dalszym życiu. Burz liwa atmosfery w rodzinie, lepiej zatłagodzić. Stępienie — Twoje sdrobe miłości.

W sprawach sercowych? — Nie ma stabilizacji, ale wy różnie z Twojej przyczyry. Popielnast omyłki.

Zdrowie? — Dobre, nato miast samopoczucie — różnie.

Moja rada? — Nie przesadzaj z ambicją, nie przesadzaj z samozmiałością. U normuj spraw osobiste. Coś trzeba zerwać, coś zeszyć...

Na temat pracy w godzinach nadliczbowych. Dwie przesłanki charakteryzują prace w godzinach nadliczbowych: pierwsza, pozytywne stwierdzająca, że za pracę taką uważa się kade da wykonywaną ponad normy czasu pracy ustalone zgodnie z przepisami kodeksu i druga, negatywna nakazująca w wypadkach określonych w przepisach prawa, uważać, że pewne przekroczenia dobowych lub tygodniowych norm czasu pracy nie mogą być traktowane jako nadliczbowe godziny pracy.

Jeśli chodzi o przesłankę drugą to kodeks szczegółowo reguluje wypadki, w których przekroczenie pewnych norm nie uzasadnia ich zakwalifikowania do nadliczbowych godzin pracy. Wypadki takie odnosi się do: 1. Pracowników za trudniejszych w cetero-brygadowej organizacji pracy, którzy przekroczyli 46-godzinny czas pracy w jednym tygodniu, ale przeciętny godzinny w tygodniu w pracy.

ustalonym okresie rozliczeniowym był dia nich krótszy. 2. Pracowników zajmujących stanowiska kierownicze lub samodzielne stanowiska pracy, którzy mają prawny obowiązek pracy ponad normy czasu pracy ustalone zgodnie z przepisami kodeksu, jeżeli wynika to z konieczności uzasadnionej interesem zakładu pracy. 3. Pracowników, których czas pracy ze względu

du na rodzaj i warunki pracy jest określony nie w jednostkach czasu, lecz tylko w wymiarze zadań. 4. Pracowników, którzy ze zatrudnieni w zakładach, gaźniach pracy lub przy pracach wymie nionych w kodeksie pracy w art. 141 § 1 i 2, jeżeli prac mieścila się w granicach szczególnych, dłuższych norm dobowych lub normy ogólnej ustalonej dla przyjetego okresu rozliczeniowego. 5. Pracowników zatrud

nionych przy dozorcze urzędach lub związanych z częsciowym pozostaw nien w pogotowiu do pracy, jeżeli w regulami nie pracy zostały ustalo ne dia nich w poszczegól nych dniach i tygodniach dłuższe normy czasu pracy, jednakże ogólny fundusz czasu pracy w okresie jednego miesiąca został dostosowa ny do norm podstawowych przez odpowiednie skrócenie czasu pracy w innych dniach lub tygodniach tego okresu rozli

czeniowego. 6. Pracowników, którzy pracowali w dłuższym wymiarze czasu pracy w związku z udziałem im oddzielnie dodatkowych dni wolnych od pracy. Praca w godzinach nadliczbowych stanowi dla pracownika prawny obowiązek, którego niedopełnienie może być pod stawą do stosowania kar za naruszenie porządku i dyscypliny pracy. W ko deksie i innych przepisach zostały ustanowione pewne zakresy zabud niania w godzinach nadliczbowych niektórych kategorii pracowników. — porady techniczne, — działy dla hobbyistów. Uwazamy, że nowy kwar talnik „HT — Zrob sam” zwolenników. W 1980 roku biblioteka fachowa KZP będzie dysponowała jednym egzemplarzem tego czasopi smu. Zapraszamy do czytania i zwracamy przysenne lekku ry.

Zapowiedzi wydawnicze

BERNATT STANISLAW: 150 dykteryjek morskich. Ilustr. Z. Jujka. Cena 20 zł. Zbiór żartów, dowcipów i zabawnych obrazków z życia marynarzy. Tomik wspaniałego humorystycznego rysunkami znanego artysty. Grudzień 1979 r.

ADAM MICKIEWICZ: Pan Tadeusz. Oprac. K. GORSKI. Cena 70 zł. Wyda nie popularnonaukowe o partie na tekście krytycznym wydany w „Dzieliach wszystkich”. A. Mickiewicza 1989 r. ze zmodernizowaną jedynie interpretacją i kwartał 1980 roku.

JAROSLAW IWASZKIEWICZ. Poezje. Pierwsze wydanie wierszy Jaroslawa Iwaszkiewicza w serii „Biblioteka Poetów”. Cena 30 zł. I kwartał 1980 roku.

ANDRZEJ RUDNICKI: Ryby wód polskich. Atlas Ilustrowany. Cena 40 zł. IV kwartał 1980 r.

WANDA LASKOWSKA: Rośliny borów. Atlas Ilustrowany. Cena 35 zł. IV kwartał 1980 r.

ADAM SŁODOWY: Majsterkuje narzędziami EMACOMBI. Cena 73 zł. Sierpień 1980 r.

HELENA KOPROWSKA: Robimy susze. Cena 16 zł. Frygokulki, susz z warzyw, owoców, grzybów i ziół. III kwartał 1980.

MIROSLAWA LITMANO WICZ: Stachy. Podrecznik dla dzieci Cz. I. Cena 29 zł. Pierwszy polski podręcznik gry w szachy dla dzieci. II kwartał 1980 r.

Z pełnym zestawem zapowiedzi wydawniczych opracowanym przez Składnicę Książarską, można zapoznać się w bibliotece technicznej KZP.

(Z „Z. P.” nr 44-49 wybrała A. K.)

„Zrob to sam”

— to tytuł nowego kwartalnika popularnonaukowego, Wydawnictwa Czaso pism i Książek Technicznych SIGMA.

Czasopismo jest przeznaczone dla majsterkowiczów, ludzi czynnie spędzających wolny czas, konstruktorów wszelkiego rodzaju urządzeń sportowych, kempingowych, amatorów-elektro ników, a także domowych racjonalizatorów.

Tematyka czasopisma za warta jest w następujących dziedzinach: — majsterkowanie w domu i dla domu (jak wykonać meble i wyposażenia mieszkalne, jak przeprowadzić samodzielnie remonty, prace malarskie, tapicerskie)

— majsterkowanie dla rekreacji (budowa urządzeń sportowych, organizacja i zagospodarowanie działki rekreacyjnej, majsterkowanie związane z wycieczkami, motoryzacją, kempingiem, sportami wodnymi i zimowymi).

— elektronika (urządzenia zabezpieczające, elektroniczne aparaty nadawczo-odbiorcze, rozbudowa urządzeń nagłaśniających, pomysły hobbyistów-modelarzy, konstruktorów zabawek elektrycznych),

— porady techniczne,

— działy dla hobbyistów.

Uwazamy, że nowy kwartalnik „HT — Zrob sam” zwolenników. W 1980 roku biblioteka fachowa KZP będzie dysponowała jednym egzemplarzem tego czasopi smu.

Zapraszamy do czytania i zwracamy przysenne lekku ry.

Prawnik odpowiada

norm nie uzasadnia ich zakwalifikowania do nadliczbowych godzin pracy. Wypadki takie odnosi się do: 1. Pracowników za trudniejszych w cetero-brygadowej organizacji pracy, którzy przekroczyli 46-godzinny czas pracy w jednym tygodniu, ale przeciętny godzinny w tygodniu w pracy.



Spartakiada w piłce siatkowej mężczyzn

Przetwórstwo mistrzem na półmetku

Od początku listopada w sali Zespołu Szkół odbywa się spartakiada zakładu w piłce siatkowej mężczyzn. W rozgrywkach uczestniczy sześć wydziałów z siedmiu, które rozpoczęły zmagania. Ze względu na trudności wycofała się drużyna Celulozowni, a dwóch czołowych zawodników tego wydziału występuje obecnie w oddziale Przygotowania Drewna. Favorytami przed rozpoczęciem rozgrywek były zespoły Przetwórstwa i Wydziału Mechanicznego. Nie zawiadło tylko przetwórstwo i ono w tej chwili jest faworytem nr 1 do końcowego sukcesu.

Przy okazji chce podziękować niektórym kierownikom wydziałów za zainteresowanie i osobiste zaangażowanie podczas rozgrywania spotkań. I tak w Dziale Elektrycznym p. D. Bukowskiemu, z Papierni, p. R. Tarnowskiemu, w Ochronie Środowiska p. Cz. Niewiarowskiemu oraz z Przetwórstwa p. Z. Turkiewiczowi.

W pierwszej rundzie rozegraliśmy szesnaście spotkań pięciosetowych, setów łącznie 58.

Najdłuższy mecz trwał 1 godzinę i 50 minut, najkrótszy natomiast mecz trwał 50 minut.

Najlepszym atakującym w pierwszej rundzie był zawodnik z Przygotowania Drewna Zdzisław Mysliwiec, naj lepszym wystawiającym i obrońcą był T. Siewruk z Wydziału Mechanicznego, a najrozsądniej w przekroju wszystkich spotkań grali Z. Turkiewicz i M. Nieznancki z Przetwórstwa.

TABELA WYNIKÓW

	set.	set.
1. Przetwórstwo	6	18 : 3
2. Wydz. Mechaniczny	4	15 : 6
3. Przygotowanie Drewna	4	13 : 9
4. Papier. z Obróbką Papieru	3	11 : 11
5. Elektryczny	3	11 : 11
6. Ochrona Środowiska	1	4 : 15
7. Celulozownia	0	0 : 18

W drugiej rundzie dodatkowo występować będzie zespół z Wydziału Wykonawstwa Inwestycyjnego. Obecnie trwają mecze drugiej rundy. Zakończenie turnieju przewiduje się na połowę stycznia 1980. Przypominamy zainteresowanym wydziałom, że po zakończeniu piłki siatkowej rozpoczniemy turniej piłki koszykowej.

Jeśli są wydziały, które jeszcze nie zgłosiły się, mogą to uczynić w dziale socjalnym.

Z. GULCZYŃSKI

PLYWANIE

W życiu człowieka pływanie odgrywa bardzo ważną rolę. Często spotykamy się z ludźmi, którzy nigdy nie odczuwali braku umiejętności pływania, choć swoje życie spędzają nad wodą. Są i tacy, którzy drogi zapłacili za to, żeby albo w ogóle nie nauczyli się pływać, albo niedostatecznie opanowali tę sztukę. Wielu przypłaciło to życiem, gdy znaleźli się w następstwie trudnych do przewidzenia okoliczności, w sytuacji, w której znikoma choćbyby umiejętność pływania mogła im uratować życie.

Pominąwszy nawet sprawę bezpośredniego zagrożenia życia, rozwój fizyczny wielu osób ukształtowany jest inaczej, zdrowiej, gdyby w młodym wieku — kiedy pływanie było wskazane ze względu na prawidłowy rozwój kości, układu krążenia i oddychania — istotnie te ćwiczenia uprawiali. Kilka zdań przytoczonych powyżej jest chyba argumentem wystarczającym przekonującym aby sprawę nauki pływania bez względu na wiek stawiać jako problem, który każdy powinien w miarę możliwości jak najprędzej rozwiązać, odnosząc to do siebie samego i do swoich dzieci. Zdejmy sobie sprawę z tego, czy nasze dzieci będą zdrowe, sprawne i prawidłowo będą się rozwijały, zależy w bardzo dużej mierze od nas rodziców.

Tak jak w kwestiach postaw życiowych, moralnych, intelektualnych nie wystarczy praca szkoły, nauka i przykład muszą być wyniesione z domu. W przypadku rozwoju fizycznego i sprawności fizycznej dzieci, rodzice mają konkretne zadania, a więc nauka jazdy na nartach czy łyżwach, na rowerze czy na wrotkach oraz sprawa naturalnego cienia dzieci pływają. Żeby jednak to wystarczająco wyraził konkretnie przykład. Nadejść może okazja aby przez okres najbliższej zimy poprawić własne i dziecka umiejętności pływania, jeżdżąc wspólnie na kryty basen do Mysliborza. Warunki wypadają są ogólnie złe.

Po dotychczasowych kilku wyjazdach nasuwa się jedna na uwagę dotycząca czystości ciała. W domu należy się solidnie wyszorować, a na miejscu pod przyszanym spłukać jedynie kurz i pot bezpośrednio przed wejściem do wody. Przysnąć jest zresztą sposobem przyzwyczajenia ciała do wody. Początkowo przysnąć powinien być ten, stopniowo wodę należy ochładzać aż do zupełnie zimnej. Pod wpływem zimnej wody pory skóry zamykają się i ciało staje się odporniejsze na chłód.

We wszystkie praktyczne wskazówki są dla amatorów wyjazdów na basen do Mysliborza. W nowym roku akcja będzie kontynuowana. Jednakże oplota ulegnie zmianie, z dotychczasowych 10 zł na 20 zł za jednorazowy wyjazd.

Wszystkich pracowników zachęcamy do korzystania z basenu

Z. GULCZYŃSKI

Nowożytny ruch olimpijski jest nieodłącznie związany z nazwiskiem francuskiego barona Piera de Coubertina. Studia rozpoczął on w słynnej Akademii Wojskowej w Saint Cyr. Miał być żołnierz — dowódcą. Szybko jednak zerwał mundur i z ogromnym zapałem oddał się sprawom pedagogiki. Szczególnie interesował się sportem i ćwiczeniami fizycznymi w szkołach. Nie wiadomo dokładnie kiedy Pierre de Coubertin zaczął głosić hasło, że zawody sportowe powinny zastąpić wojny, a młodzież całego świata zamiast walczyć przeciwko sobie sprintach stosuje się niski start, który okazał się najsukuczniejszym.

Do programu konkurencji lekkoatletycznych wprowadzono rzut dyskiem, który przed olimpiadą był uprawiany tylko w Grecji, nic więc dziwnego, że w trakcie konkursu właśnie Grecy objeli prowadzenie. W pewnym momencie je jeden z greckich zawodników pokazał Amerykaninowi Robertowi Garretowi jak prawidłowo należy trzymać dysk, ten rzucił ponad 29 m i został mistrzem.

Oprócz lekkiej atletyki w programie I Igrzysk znalazły się jeszcze następujące dyscypliny: gimnastyka, kolarstwo, pływanie, podnoszenie ciężarów, strzelanie, szermierka, tenis i zapasy. W zapasach nie było podziału na wagi.

Największą sławę a zarazem fortunę osiągnął zwycięzca biegu maratońskiego Grek Spyros Louis. Do chwili zwycięstwa Louisa Grekom nie wiodło się w konkurencjach lekkoatletycznych. Kibice greccy dla zwycięzcy maratonu ufundowali moc nagród. Zaraz po zwycięstwie obdarowano Louisa pierścieniami, złotymi papierosnikami, a od rządu otrzymał dwieście pięć tysięcy drachm.

Osiągnięty sukces w Atenach nie zagwarantował jednak powodzenia następnym olimpiadom. Nie udało się następnym Igrzyska Olimpijskie w Paryżu 1900 r. i w Saint Louis w Ameryce w 1904 r. W Paryżu w 1889 r. odbyła się wystawa światowa, a zbudowana na tę okazję wieża Eiffla ciągle była większą atrakcją niż olimpiada. Zaskoczyła jej rozciągłość w czasie. Igrzyska trwały od 14 lipca do 28 października. Zawody odbywały się na periferiach, niemal w konspiracji. Lekkoatleci walczyli o medal w Lasku Bulońskim. Biegali i skakali po trawie. Jedynym pozytywnym akcentem był udział tysiąca szesnastu zawodników reprezentujących dwadzieścia państw.

III Igrzyska Olimpijskie w Saint Louis sprawiły jeszcze większy zawód. Zostaly deprecjonowane do inego przedsięwzięcia, do międzynarodowych targów handlowych i zginęły w jarmarczonym zgiełku. Popielono ten sam błęd co w uprzednich igrzyskach znowu ciągnęły się kilka miesięcy, a to że odbywały się w Ameryce wpłynęło na zmniejszoną liczbę uczestników z Europy. W sumie wzięło udział ponad 500 zawodników reprezentujących 8 państw.

MARIAN DOBOSZ

Moskwa '80

Z historii olimpijskich zmagani

na frontach, powinna mierzyć swe siły na stadionach. Pierwszy odczyt na ten temat wygłosił w 1888 r., występując z propozycją organizowania wielkich międzynarodowych zawodów na wzór starożytnych olimpiad.

W sześć lat później w Paryżu zebrali się przedstawiciele organizacji sportowych kilkunastu państw i w dniu 25 czerwca 1894 r. podjęli historyczną uchwałę o wskrzeszeniu olimpiad.

Pierwsze międzynarodowe spotkanie sportowej młodzieży świata miało odbyć się w Atenach w 1896 r., a więc w stolicy kraju, w którym odbywały się kiedyś igrzyska starożytności.

Po wielu perypetiach finansowych odbudowano starożytny stadion u stóp Akropolu, na którym mogło się pomieścić 60 tys. widzów. Marmurowy stadion po dziś dzień jest chlubą Aten, choć do rozgrywania zawodów sportowych obecnie się nie nadaje, jest bowiem wilgotny, owalny, a wirące biegni są zbyt ostre.

Igrzyska nowożytnie w Atenach rozpoczęły się 5 kwietnia 1896 r. Stawilo się na nich około 300 sportowców, reprezentujących trzynastą narodowość. Najliczniejsza ekipa bo licząca 197 osób wystawiali gospodarze. Uroczyste otwarcia olimpiady dokonał król Grecji Jerzy. Pierwszym medalistą olimpijskim został Amerykanin James Connolly. Wygrał on trójskok uzyskując wynik po nad 13 m.

Dziwne były te pierwsze igrzyska. Sport stawiał swoje pierwsze kroki, mnożyły się zabawne sytuacje. Na startcie do biegu na 100 m jeden z zawodników, Amerykanin Thomas Burke wbrew ogólnie przyjętym zasadom przyklepnął wzbudając tym śmiech. Nikt nie dawał mu szans na zwycięstwo. A właściwie on był najszybszy. Od tego czasu w

nie, podnoszenie ciężarów, strzelanie, szermierka, tenis i zapasy. W zapasach nie było podziału na wagi.

Największą sławę a zarazem fortunę osiągnął zwycięzca biegu maratońskiego Grek Spyros Louis. Do chwili zwycięstwa Louisa Grekom nie wiodło się w konkurencjach lekkoatletycznych. Kibice greccy dla zwycięzcy maratonu ufundowali moc nagród. Zaraz po zwycięstwie obdarowano Louisa pierścieniami, złotymi papierosnikami, a od rządu otrzymał dwieście pięć tysięcy drachm.

Osiągnięty sukces w Atenach nie zagwarantował jednak powodzenia następnym olimpiadom. Nie udało się następnym Igrzyska Olimpijskie w Paryżu 1900 r. i w Saint Louis w Ameryce w 1904 r. W Paryżu w 1889 r. odbyła się wystawa światowa, a zbudowana na tę okazję wieża Eiffla ciągle była większą atrakcją niż olimpiada. Zaskoczyła jej rozciągłość w czasie. Igrzyska trwały od 14 lipca do 28 października. Zawody odbywały się na periferiach, niemal w konspiracji. Lekkoatleci walczyli o medal w Lasku Bulońskim. Biegali i skakali po trawie. Jedynym pozytywnym akcentem był udział tysiąca szesnastu zawodników reprezentujących dwadzieścia państw.

III Igrzyska Olimpijskie w Saint Louis sprawiły jeszcze większy zawód. Zostaly deprecjonowane do inego przedsięwzięcia, do międzynarodowych targów handlowych i zginęły w jarmarczonym zgiełku. Popielono ten sam błęd co w uprzednich igrzyskach znowu ciągnęły się kilka miesięcy, a to że odbywały się w Ameryce wpłynęło na zmniejszoną liczbę uczestników z Europy. W sumie wzięło udział ponad 500 zawodników reprezentujących 8 państw.

Jerzy Leszczyński

FRASZKI

Wyjaśnienie
— Oszczędzamy energię —
powiadają próchnicy
schwytni na gorącym uczynku,
nierobostwa w godzinach pracy.

Stopotowanie
Sprytny na cztery nogi jest kutu —
jeszcze sprytniejszy ma cztery buty

Dekoracja
Latwiej się koniec z końcem wiąże,
gdzie nie brak do orderów wstążek.

Najlepsze życzenia
Oby nam przestał deżurać
byst szerszy gęst niż horyzont.

Piersi na medal
Są często jednym ucaśnieniem
wielkości o odznaczenie.

Rachunek ekonomiczny
Dlaczego często zaczynamy od zera?
Bo okrągłe — a więc się nie opiera.

Jednym zdaniem

- Staraj się być człowiekiem naturalnej wielkości.
 - Dobry goniec traktuje swą pracę jako posłannictwo.
 - W aktach personalnych kobiety są najbardziej obnażone.
 - Milczeć — to nie znaczy: być cicho.
 - Młodość! Nie dodaj skrzydeł mającym piastę móżdżki.
 - Samolub współczesny nie jest: „sam sobie sterem, zegarzem, okrętem...” Wszystkie te czynności wykonują za niego tni.
- J. Leszczyński

Porady psychologa

W związku z reformą systemu oświatowego w naszym kraju wzrosła potrzeba dokładnego poznania i oceny możliwości umysłowych uczniów, a także wprowadzanie pomocy rozumianej jako czynnik aktywizujący proces myślowy dziecka.

Z praktyki wiemy, że udzielanie pomocy w rozwiązywaniu zadań i problemów ucznia oprócz ustalenia rodzaju pomocy nasuwa szereg dodatkowych trudności dotyczących m.in. sposobu i momentu jej udzielania. Stąd konieczność korzystania z porad psychologicznych.

W Kostrzynie przyjmie psycholog dwa razy w tygodniu: we wtorek od godz. 15.30 i w soboty od godz. 14.30 w Przychodni Rejonowej oraz w czwartek od godz. 17 w Miejskim Międzyzakładowym Domu Kultury na ul. 15-lipca.

Można tam uzyskać odpowiedź na pytania: co należy zrobić w przeciwnym razie? jak można usunąć braki w rozwoju dziecka, jakie metody pracy z dzieckiem mogą okazać się najsukuczniejsze?

Sprostowanie

Chcełbym drukarski sprostować, że do relacji z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PRZK w Kostrzynie, wkradł się błąd.

W podanej liście delegatów na Konferencję Wojewódzką wybranych na konferencji zarządko zarządu, towarzysza Bolesława Florjanka.

Za popelniony błąd serdecznie przeproszam.

Redakcja

Krzyżówka

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	
S																	
T																	
U																	
Z																	

POZIOMO: A-1 stan nieporozumienia, B-11 okorwany pień drzewa, C-3 duża dółka z wila, D-8 dółka i matematyk niemiecki, współwzrostach rachunku różniczkowego, E-1 emma starość, F-4 stragan, F-1 imię żeńskie, F-8 jest na także mi, rabelka, H-3 może pracować przy prasie, H-13 imię Cromwella, I-1 wawoska, I-18 pierwszy mężczyzna, J-19 skróty ma tej jednostki należąca prądu, J-13 metalowy widorek, K-1 zamieszkuje w Azji, L-11 Krakus T-2, M-1 zwraca się do niego w piosenie H. Ordonówna, M-4 symbol chromu, N-8 imię jednej bohaterki „Kozłami”, N-15 figurka na strzaku, O-1 osobny uchwały drzewiowy, O-4 zawieranie małżeństwa w obrębie własnej grupy społecznej, R-8 przyczyna kradzieży, R-18 kolor w kartach, S-1 paszyty ludzki, S-12 państwo w Himalajach, T-4 tworzy dzieła sztuki, U-10 są nimi np. fale przesyłane egiptu, W-1 kryty są miedzy ołowiu, Z-10 oddział kharowników.

PIKOWO: I-A pogłębienie wiedzy w danej dziedzinie, D-0 skandywancki kraj, 3-A rośnie w zanieczyszczonym ogrodzie, 3-F osobnik niemoralny, 4-E przyzwyczajenie, 4-M wyspa szwedzka, 5-S zastawa, 6-A Alchibizy, 6-R wyrażenie naprawia broń, 7-E plak domowy, 8-H dziewczynki noszą je coraz rzadziej, 8-A powłoka ochronna, 9-M zabawa kółkiem, 10-F francuski system telewizji kolorowej, 10-R puszczamy na wodę w Jany, 11-A miasto w województwie łódzkiem, 11-H powie dziełne mimochodem, 12-O lekki metal, 12-F samoczynnę nastawianie się ostrości oka, 13-R pracownik gastronomii, 14-A wijkę pod nosem, 15-D bywała w sosie pomidorowym, 15-N młota Zina, 16-J przetrzona Czurynta, 16-R dawna nazwa Anglii, 17-A obelga, 18-J lekki zamknięty przesterz.

Po rozwiązaniu krzyżówki od czytelników:

(H-3, F-10, K-4, W-4, S-3, O-15, R-13, G-17, B-9), (M-8, D-15, T-7, E-5, D-10, W-1), (D-12, R-15, R-15, H-18, J-7), (O-11, L-11), (E-7), (A-9, O-10, I-8, J-18, H-10, L-1, N-9), (H-8, S-13, L-16, O-11, J-14, W-4, C-6, K-3), (U-12, A-16, R-14, B-14, O-3).

CELULOZA

— Dwygodniowy, organ prasowy Samorządu Boleskiego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Redaktor naczelny — Czesny Niwinski, tel. w. 401. Sekcja tura redakcji — Lucja Tabarda, tel. w. 255. Redakcja ochotniczo — Staszka Zawadał, Spółeczne Kolegium redakcyjne: Przewodniczący — Stanisław Borek, członkowie — Alicja Kłopot, Jerzy Kępczyński, Ryszard Paprocki, Tadeusz Teżalski, Janusz Wiącaszek, Zdzisław Władysław Władysław.

Adres redakcji: 66-476 Kostrzyca n/O ul. Fabryczna 1, telefon: centrala 14, waw. 223

Cena prenumeraty rocznej — 24 zł, półrocznej — 12 zł, kwartalnej — 6 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Reklamowe nie są dowodnymi redakcji ale swaca.

Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n/O.

Skład tamże druk: Zespół ogólni Rządowski Praso Sowa Nowa Prasa.

Zam. 37

Nadruk: 1.000 egz.